

PRZEWODNIKI
Z GÓRSKIEJ PÓŁKI

Bieszczady i Beskid Niski



Bezdroża

mistrzowska **ERGO**
ochrona **HESTIA**
#

Spis treści

- 3 Jak korzystać z przewodnika
- 6 Ikony stosowane w przewodniku
- 7 Jak korzystać z opisu tras
- 8 Przygotowanie do wycieczki
- 9 Wybór trasy
- 10 Klasyfikacja trudności tras
- 11 Górską Odznaką Turystyczną PTTK

12 Turystyka w Beskidach

- 12 Letnia turystyka piesza
- 22 Turystyka narciarska
- 32 Turystyka rowerowa

37 Bieszczady

38 Informacje krajoznawcze

- 38 Topografia
- 43 Przyroda
- 45 Historia i zabytki sztuki

50 Informacje praktyczne

- 50 Dojazd
- 51 Noclegi
- 53 Stadniny koni

- 54  **Trasa 1.** Jeziorka Duszatyńskie
- 58  **Trasa 2.** Na szczyt Korbani
- 62  **Trasa 3.** Południowy kraniec Polski
- 66  **Trasa 4.** Na Smerek
- 71  **Trasa 5.** Połonina Wetlińska
- 78  **Trasa 6.** Połonina Caryńska
- 84  **Trasa 7.** Na dach Bieszczadów
- 90  **Trasa 8.** Rozsypaniec i Halicz
- 96  **Trasa 9.** Na Kremenaros i Rawki
- 102  **Trasa 10.** Przez Wysoki Dział
- 108  **Trasa 11.** Widoki w drodze na Jasło
- 112  **Trasa 12.** Przez Bukowe Berdo

116  **Trasa konna.** Bieszczady w siodle

120  **Trasa samochodowa.** Samochodem wokół Bieszczadów

- **Poleć książkę**
- **Oceń książkę**

- **Księgarnia internetowa**
- **Lubią to!**
- **Nasza społeczność**

125 Beskid Niski

126 Informacje krajoznawcze

- 126 Topografia
- 130 Przyroda
- 132 Historia i zabytki sztuki

135 Informacje praktyczne

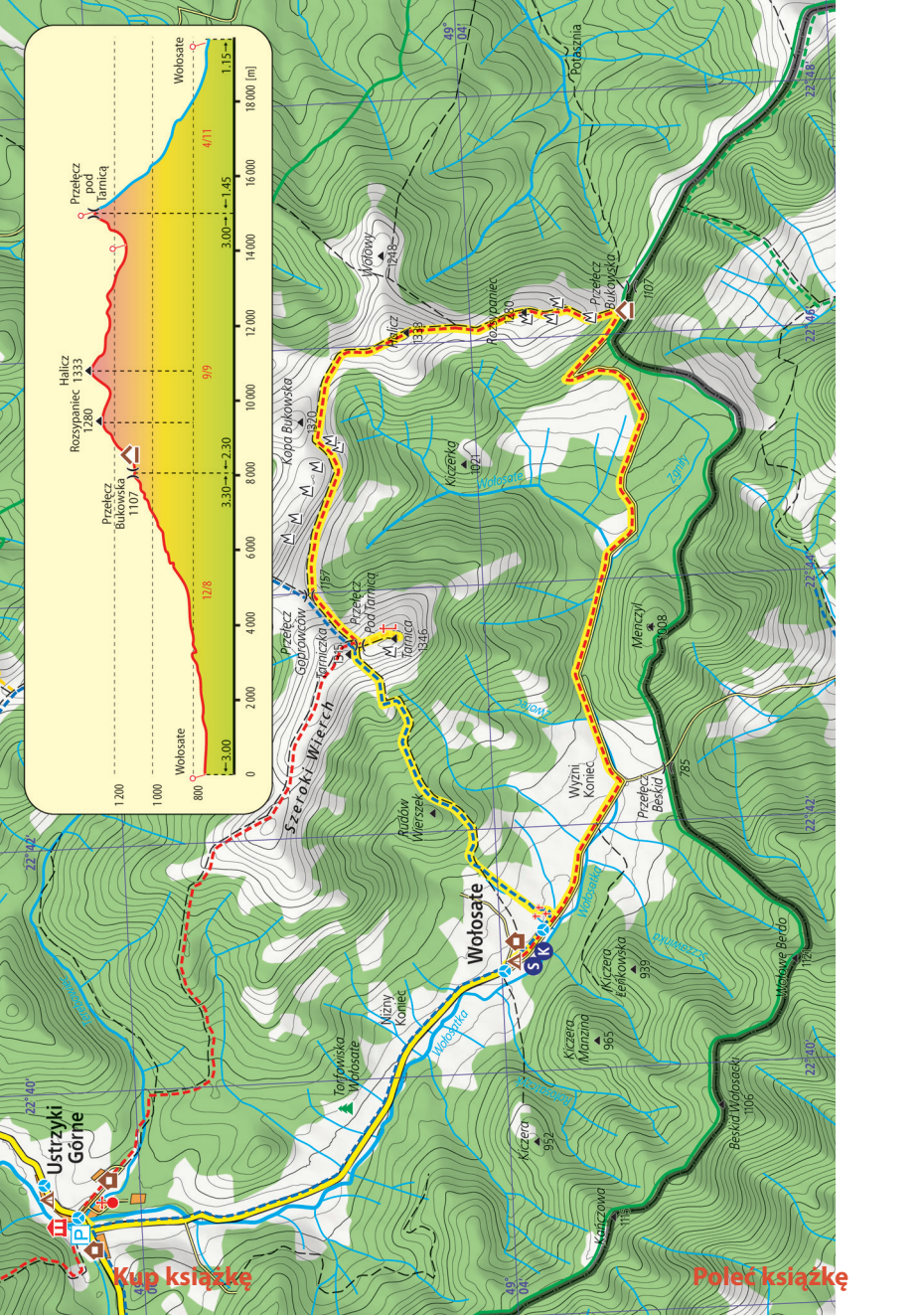
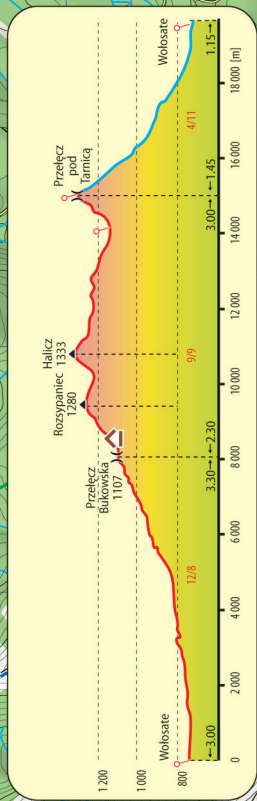
- 135 Dojazd
- 136 Noclegi
- 137 Stadniny koni

- 138  **Trasa 13.** U łemkowskich kamieniarzy
- 142  **Trasa 14.** W Magurskim Parku Narodowym
- 146  **Trasa 15.** Z uzdrowiska na wschód
- 152  **Trasa 16.** Najwyżej w Niskim
- 158  **Trasa 17.** Przez dolinę Zawoi
- 164  **Trasa 18.** Przez Polanę
- 170  **Trasa 19.** U źródeł Jasiołki i Wisłoka
- 174  **Trasa 20.** Od Jana do Piotrusia
- 180  **Trasa 21.** Herbata w bazie w Radocynie
- 186 **Trasa rowerowa.** Łemkowszczyzna i uzdrowiska
- 194 **Trasa samochodowa.** Cerkiewnym szlakiem

201 Miejscowości regionu

225 Atlas Bieszczadów i Beskidu Niskiego 1:75 000

295 Indeks wybranych nazw geograficznych



Poleć książkę



Wołosate – Rozsypaniec – Halicz – Wołosate

popularna 18,0 km 748 m [759 m] 7 godz. 45 min [7 godz. 15 min]

Rozsypaniec i Halicz

Wspaniała wycieczka w masywie Tarnicy – zapoznaj z najdalej na wschód wysuniętymi dostępnymi turystycznie połoninami w Polsce. Piękna górska sceneria, dalekie widoki, latem bardzo ciekawa roślinność połonin. Przy słabej widoczności szlak trudny orientacyjnie – w większości prowadzi odkrytymi halami – bardzo słabe znakowanie. Trasa niedostępna dla rowerzystów, natomiast dobra dla turystów narciarskich.

P Początek trasy w centrum Wołosatego, u podnóży Tarnicy. W sezonie wakacyjnym dojeżdża tu kilka autobusów z Ustrzyk Dolnych i jeden z Sanoka, poza tym kursują prywatne busy z Ustrzyk Górnych. Poza sezonem tylko dwa kursy do Ustrzyk Dolnych. W centrum osady znajduje się spory parking (płatny). Uwaga! Droga z Ustrzyk Górnych do Wołosatego od wielu lat nie była remontowana – jej stan jest dramatyczny, warto o tym pamiętać, wybierając się własnym samochodem.

Wołosate

0 godz. (0,0 km), 7 godz. 15 min (18,0 km), 720 m n.p.m., N49.06490 E22.68193

Niewielka wioska, którą spotkał podobny los jak inne bieszczadzkie wsie. Dziś to nieduża osada, która sprawia wrażenie, jakby leżała na samym końcu świata. Znajduje się tu tylko kilka domów i budynków BdPN, schronisko i pole namiotowe. W sezonie działa sklep i bar.








Wycieczka zaczyna się w centrum dawnej wsi **Wołosate**. Znajduje się tu spora stadnina koni huculskich zajmująca część zabudowań dawnego PGR-u. Tu także jest **P** parking i bar, natomiast po przeciwnej stronie drogi stoi hotelik Bieszczadzkiego Parku Narodowego. W centrum, przy

Uwaga!

Jeżeli nie korzystasz z własnego samochodu, warto dokładnie sprawdzić rozkłady jazdy autobusów i busów w Wołosatem, ponieważ połączeń nie jest dużo i często ulegają zmianom.


Bojkowie

Bojkowie to grupa etniczna zamieszkująca tereny od Wysokiego Działu w polskich Bieszczadach po dolinę Łomnicy w Gorganach na Ukrainie. Druga po Łemkach grupa ludności pochodzenia rusko-wołoskiego. Najprawdopodobniej przybyli na tereny Polski w XVI w. Trudnili się głównie pasterstwem. Ich kultura nie była specjalnie rozwinięta, uważa się, że w stosunku do zamieszkujących Beskid Niski Łemków byli opóźnieni nawet o 100 lat. Niestety ludność bojkowska została prawie w całości wysiedlona z zamieszkiwanych przez siebie terenów bieszczadzkich w ramach przeprowadzonej po wojnie akcji „Wisła”, która miała na celu rozproszyć ludność bojkowską oraz łemkowską i zniszczyć ich kulturę. Niestety w przypadku Bojków w zasadzie się to udało i dzisiaj większość wiosek w Bieszczadach to powojenne osady leśnych robotników powstałe na terenach dawnych wsi bojkowskich.

sklepie znajduje się  węzeł szlaków – niebieski prowadzi na zachód do Ustrzyk Górnych i dalej na Wielką Rawkę (ok. 4 godz.), ku północy wyprowadza na siodło pod Tarnicą, a dalej na Krzemień (ok. 2 godz. 30 min). Tu zaczyna się także czerwony szlak – Główny Szlak Beskidzki. Należy iść na południowy wschód za znakami czerwonymi, dziurawą drogą, która mija osiedle domków i dochodzi do miejsca, gdzie przed wojną stała przepiękna drewniana cerkiew bojkowska – jej wizerunek można zobaczyć na tablicy informacyjnej na miejscu dawnej cerkwi. W pobliżu znajduje się także zaniedbany  cmentarz z przykładami dawnej kamieniarki. Tu rozpoczyna się ścieżka dydaktyczna, która wkrótce dochodzi do niebieskiego szlaku i dalej z nim wyprowadza na Tarnicę (przy ścieżce kilka stanowisk z tablicami informującymi o ciekawostkach przyrodniczych i historycznych). Szlak wędruje drogą dalej, po lewej  pięknie prezentuje się najwyższy szczyt Bieszczadów – Tarnica. Po ok. 2 km droga dochodzi do rozdroża – w prawo odchodzi w stronę granicy polsko-ukraińskiej i pobliskiej przełęczy Beskid – nie jest ona dostępna dla ruchu turystycznego. Trasa natomiast wiedzie w lewo. W pobliżu mostu na Wołosatce znajduje się miłe  pole biwakowe – bardzo dobre miejsce na piknik. Z przodu wąska dolina Wołosatki – po prawej wznosi się graniczny szczyt Menczył, pod którym do dziś zachował się ozdobny słupek graniczny z godłem Polski pochodzący z okresu międzywojennego. Wkrótce szlak dochodzi do bramy wejściowej (dawniej tu zaczynał się park narodowy) i wchodzi do lasu. Podąża dnem doliny, prawie poziomo drogą wykładaną kamieniami – po ok. kilometrze od wejścia do lasu mija po lewej  drewnianą wiatę i miejsce odpoczynku. Droga prowadzi dalej wśród olchowych zagajników – jest to zbiorowisko naturalne dla dolin potoków w Bieszczadach. Dochodzi do mostu na Wołosatce – od tego miejsca droga zaczyna się wznosić nieco śmieiej. Podchodzi cały czas jednostajnie – między drzewami, na osi drogi prześwitujące czasami kopyta Rozsypanca. Wkrótce zaczyna się asfaltowa nawierzchnia – zanim zdążymy ochłoniąć z zaskoczenia, asfalt kończy się, a droga zaczyna wykręcać ku północy

Widok w kierunku
Halicza




i wykonuje ostrą serpentynę (w lewo odchodzi ścieżka, która ją ścina) i podchodzi skrajem ładnej buczyny, mija drewnianą wiatę. Wkrótce kończy się las – szlak wychodzi na rozległą połoninę z  widokiem na piętrzący się szczyt Kińczyka Bukowskiego (nieдоступny turystycznie) i wspaniały kręty grzbiet Połoniny Bukowskiej. Pozostaje kilka metrów do **Przełęczy Bukowskiej** (1107 m n.p.m.) – tu kończy się droga, widać też pary granicznych słupków – polskie biało-czerwone i niebiesko-żółte ukraińskie.




Podejście drogą na Przełęcz Bukowską dla narciarza jest bardzo sympatyczne. Wznosi się ona jednostajnie, niezbyt stromo, jest szeroka i ma w miarę równą nawierzchnię. Wędrówka na nartach jest tu o wiele przyjemniejsza niż podchodzenie tą trasą pieszo, pod warunkiem że spadnie odpowiednio dużo śniegu.

Przełęcz Bukowska

 3 godz. 30 min (7,9 km),  4 godz. 15 min (10,1 km),  1107 m n.p.m.,  N49.05459 E22.76985

Przełęcz między Rozsypańcem a Kińczykiem Bukowskim. Kończy się tu droga z resztkami asfaltu i zaczynają bieszczadzkie połoniny. W kierunku Kińczyka ruch turystyczny jest niedozwolony. Pod przełęczą znajdują się ławeczki i  wiaty – doskonałe miejsce do odpoczynku po nużącej drodze z Wołosatego.



Szlak nie dochodzi do samej przełęczy, skręca w wąską ścieżkę w lewo i dosyć stromo pod górę wspina się w stronę szczytu Rozsypańca. Mija po lewej stronie pokazną  wychodnię piaskowca latem porośniętą mnóstwem kwiatów i wkrótce wychodzi na szczyt **Rozsypańca** (1280 m n.p.m.).

Widok w kierunku
Tarnicy





Droga przez połoniny do przełęczy pod Tarnicą jest bardzo widokowa, oczywiście przy dobrej pogodzie. We mgłę trzeba bardzo pilnować szlaku, bo można się zgubić. Trasa nie jest stroma, choć zdarzają się lokalnie niewielkie podejścia.

Rozsypaniec

👉 4 godz. (9,9 km), 🕒 3 godz. 45 min (8,1 km), 🏔️ 1280 m n.p.m., 📶 N49.07359 E22.76788

Rozpościera się stąd wspaniała 🌄 panorama – na wschodzie, za głęboką doliną Sanu ciągną się nieprzeliczone grzbiety Bieszczadów Wschodnich, bardziej na południowy wschód widać kształtny Kińczyk Bukowski, a w oddali najwyższe szczyty bieszczadzkie – położony już na Ukrainie stożkowaty Pikuj oraz długie pasmo Połoniny Starostyny. Bardziej na prawo wznosi się zgrabny stożek Ostrej Hory, a na prawo od niej rozłożysta, spłaszczona Połonina Równa. Przy bardzo dobrej widoczności można w oddali zobaczyć piękne pasmo Borżawy. Z kolei patrząc ku północy i zachodowi, podziwiać możemy całe gniazdo Tarnicy z kształtnym Haliczem na północy, skalistym grzebieniem Krzemienia na lewo od niego i najwyższą Tarnicą.



Ze szczytu ścieżka wędruje na północ – prowadzi kilkadziesiąt metrów w dół, po czym rozpoczynamy podejście na symetryczny wierzchołek **Halicza** (1333 m n.p.m.).

Halicz

👉 4 godz. 30 min (12,5 km), 🕒 3 godz. 15 min (5,5 km), 🏔️ 1333 m n.p.m., 📶 N49.08167 E22.74156

Drugi co do wysokości szczyt w polskich Bieszczadach. 🌄 Widok stąd jest bardzo podobny do tego z Rozsypania, z tym że jeszcze bardziej rozległy. Potężniej prezentują się stąd Krzemień i Kopa Bukowska.

Widok na
Bieszczady
ukraińskie





Ze szczytu należy kierować się na północ – szlak schodzi początkowo stromo, później już znacznie łagodniej na szerokie siodło – z przodu kształtny stożek Kopy Bukowskiej. Szlak wykręca powoli ku zachodowi i trawersuje jej szczyt (nazywany także czasami Małym Haliczem) od południa. Droga dochodzi do niewielkiej przełączki – tu odchodzi zagrodzona ścieżka na grzbiet Krzemienia (dawnej biegi łąki szlak, obecnie jest ona zamknięta dla ruchu turystycznego) – należy skręcić w lewo, zaczyna się długi trawers Krzemienia z widokiem na szczyt Tarnicy. Ścieżka wędruje wśród wysokich traw – po prawej wznoszą się, niczym ruiny starego zamczyska, skalne baszty na grzbiecie Krzemienia – wkrótce zaczyna się łagodne zejście. Szlak dochodzi do szerokiej bezimiennej (Stanisław Kłos proponował dla niej nazwę: Przełęcz Bojkowska) przełęczy (1160 m n.p.m.). Tu z prawej strony dochodzą niebieskie znaki szlaku na Krzemień i Bukowe Berdo (ok. 1 godz.). Razem ze znakami niebieskimi ścieżka zaczyna stromo podchodzić – mija po prawej stronie źródło (w upalne lata wysycha) i po chwili dociera na szeroką **przełęcz pod Tarnicą** (1275 m n.p.m.).

Przełęcz pod Tarnicą

6 godz. 30 min (13,8 km), 1 godz. 45 min (4,2 km), 1275 m n.p.m., N49.07918 E22.72716

Jest to jedno z najruchliwszych miejsc w Bieszczadach – w ciepłe letnie dni można nawet powiedzieć o „toku na szlaku”. Znajduje się tu ważny węzeł szlaków – czerwony szlak prowadzi dalej na Szeroki Wierch i do Ustrzyk Górnych – ok. 3 godz., a żółty szlak wyprowadza w 15 min na szczyt Tarnicy.



Należy podążać dalej niebieskim szlakiem. Zaczyna się zejście, początkowo rozległą połoniną – po lewej widać pięknie skalne gołoborza na stokach Tarnicy – potem wzdłuż krawędzi lasu. Ścieżka przechodzi między skartłowaciami bukami i na małej polance skręca w lewo w las – teraz ścieżka robi się dużo bardziej stroma. Przechodzi ładną buczyną i wkrótce dochodzi do drewnianej wiaty. Teraz dużo łagodniej, przez świerkowe młodniki i zabagnione łączki szlak wędruje połogo, po czym znowu nieco stromiej w dół, ładnym lasem trawersuje od wschodu wierzchołek niewielkiego Hudów Wierszku. Wkrótce spadzista ścieżka dochodzi do krawędzi lasu – tu ławeczki (bardzo dobre miejsce na odpoczynek). Teraz już głównie rozległymi łąkami, z widokiem na pasmo graniczne ze szczytem Kańczowej, a bardziej z prawej z odsłoniętym wierzchołkiem Wielkiej Rawki, droga schodzi do Wołosatego – na płaskich łąkach odchodzi w lewo ścieżka dydaktyczna do cerkwiska (miejsca, gdzie dawniej stała cerkiew) w Wołosatem. Po chwili droga z ładnym widokiem na Połoninę Caryńską (po prawej) dochodzi obok pola namiotowego do centrum **Wołosatego**, gdzie przy sklepie wycieczka się kończy.



Zjazd do Wołosatego nie powinien sprawiać większych trudności, choć oczywiście w lesie trzeba wzmóc uwagę i ostrożność. Początkowo ten fragment jest bardzo stromy, potem na szczęście się wypłaszcza.

Wołosate

7 godz. 45 min (18,0 km), 0 godz. (0,0 km), 720 m n.p.m., N49.06490 E22.68193

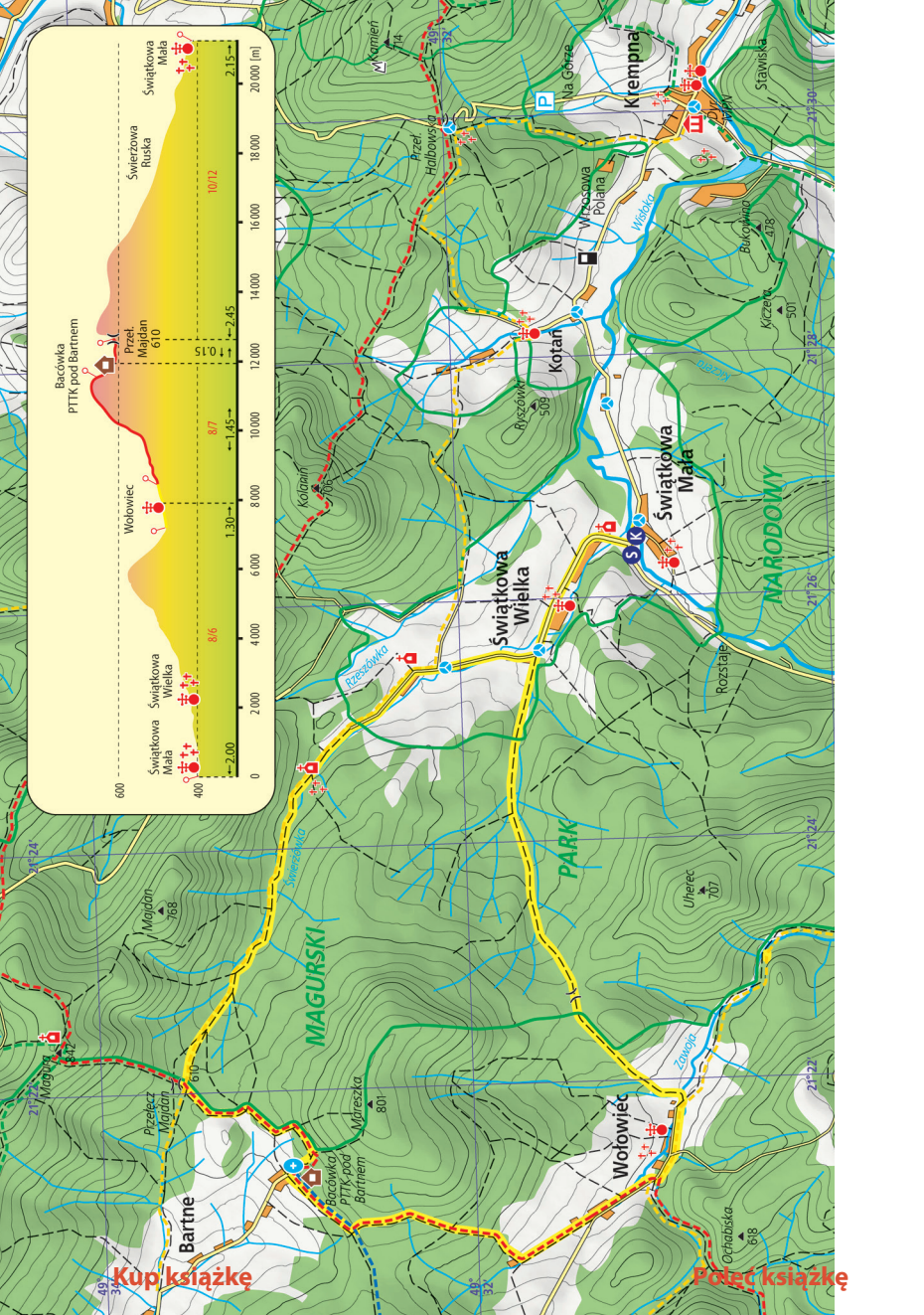
Znajduje się tu bardzo ważny węzeł szlaków. W Wołosatem zaczyna się czerwony Główny Szlak Beskidzki (zob. ramka s. 88), który biegnie przez całe Beskidy aż do Ustronia w Beskidzie Śląskim.

Kup książkę

Poleć książkę

Wskazówka

Do 2010 r. w Lecie poniżej przełęczy funkcjonowała dyżurka GOPR, w pobliżu jest niewielkie źródelko.





Świątkowa – Wołowiec – Bartne – Świątkowa

popularna 21,0 km 473 m [454 m] 6 godz. 45 min [6 godz. 45 min]

Przez dolinę Zawoi

Bardzo malownicza i niedługa trasa zapoznająca ze środkową częścią Beskidu Niskiego. Na trasie najbardziej typowe atrakcje tej grupy górskiej – opuszczone doliny dawnych wsi, drewniane cerkwie, przydrożne krzyże i kapliczki oraz interesująca przyroda. Wędrówka w większości przebiega nieoznakowanymi drogami – kilka miejsc trudnych orientacyjnie. Z kilku punktów ograniczone, typowe dla Beskidu Niskiego widoki. Po drodze schronisko PTTK w Bartnem. Trasy nie mogą pokonywać rowerzyści, gdyż wiedzie w większości przez MPN, dla narciarzy jest ona wygodna i w pełni dostępna, choć kawałek prowadzi asfaltem.

Początek trasy na przystanku autobusowym w Świątkowej Małej – można tu dotrzeć kilkoma autobusami z Jasła (kursy do Grabia i Świątkowej Wielkiej). Jeżeli wybierzemy autobus do Świątkowej Wielkiej, to możemy wysiąść na przystanku przy cerkwi w tej miejscowości – skrócimy wtedy trasę o ok. 3 km. Również tam można zostawić samochód (przy cerkwi).

Świątkowa Mała

0 godz. (0,0 km), 6 godz. 45 min (21,0 km), 400 m n.p.m., N49.5180 E21.4406







Niewielka wieś położona w dolinie Wisłoki. Znaczna część zabudowy Świątkowej powstała w latach 50. XX w., zachowały się tylko nieliczne starsze budynki. W centrum miejscowości stoi ciekawa drewniana cerkiew łemkowska pw. św. Michała Archanioła z połowy XVIII w. – wewnątrz znajduje się ładna polichromia. Warto zwrócić uwagę na piękne proporcje budowli, jednej z najładniejszych na Łemkowszczyźnie.



Pierwszy odcinek wycieczki ze Świątkowej Małej do Wielkiej wiedzie asfaltem, więc narty można założyć dopiero po wyjściu ponad wieś. Przejazd przez przełęcz do Wołowca jest trudny orientacyjnie. Po dotarciu do centrum wsi możliwe, że zdjęcie nart okaże się koniecznością na fragmencie asfaltowej drogi. Gdy szlak czerwony znacznie się wznosi ponad miejscowość, znów droga będzie odpowiednia do wędrówki na nartach. Do schroniska w Bartnem trasa w większości wiedzie pod górę całkiem wygodną drogą, potem sprowadza na przełęcz Majdan.



Wycieczka zaczyna się przy przystanku autobusowym w Świątkowej Małej – odchodzi tu na południe dróżka prowadząca do ładnej zabytkowej cerkwi z XVIII w. Trasa natomiast wiedzie bez znaków główną szosą w kierunku zachodnim. Należy przejść przez most na Wisłoce i zaraz za nim dojść do skrzyżowania – prosto droga prowadzi do Grabia i Rostajnego, a trasa skręca w prawo, w kierunku Świątkowej Wielkiej. Trzeba iść asfaltem, mijając dwie ładne kapliczki, po niecałym kilometrze pojawia się zabytkowa cerkiew pw. św. Michała Archanioła z XVIII w. Po przeciwnej stronie drogi znajduje się cmentarz, na którym zachowało się kilka ciekawych krzyży nagrob-

nych. Dalej należy minąć sklep i ładną  kapliczkę, po chwili droga ostro skręca w prawo, a zaraz za zakrętem znajduje się skrzyżowanie (stoi tu znak wskazujący drogę do Wołowca – znak stoi od lat, mimo że droga urywa się w lesie – nie dokończono jej budowy). Droga skręca w lewo na zachód. Początkowo płasko, a później wznosząc się stopniowo, wchodzi w ładny las – po prawej rosną wspinały jodły. Podejście staje się coraz bardziej strome – wkrótce droga dociera do szerokiej przełęczy, na której znajduje się plac składowania drewna, a przy nim stoi mała drewniana  wiata. Spod przełęczy rozciąga się na wschód fragmentaryczny, ale ładny  widok na pasmo Magury Wątkowskiej. Teraz rozpoczyna się najtrudniejszy odcinek wycieczki – z placu składowego należy się kierować błotnistymi drózkami dokładnie na zachód, wędrując początkowo prawie poziomo. Wkrótce droga staje się nieco wyraźniejsza i nie krzyżuje się tak często jak wcześniej, po czym zaczyna łagodnie opadać. Przecina zarastające sosnami polanki i wkrótce wychodzi na rozległe łąki nad Wołowcem. Ścieżka schodzi skrajem łąk i dociera do potoku Zawoja – po minięciu sterty głazów z podmurówki stojącej tu niegdyś chałupy należy zejść nad potok i przejść po kamieniach jego boczny dopływ. Po przejściu kilkudziesięciu metrów (trzeba iść wzdłuż Zawoi, bez ścieżki) osiąga się drogę w dolinie. Tu pojawiają się  żółte znaki szlaku, który w lewo prowadzi do Nieznajowej (ok. 1 godz. 15 min). Wędrując w przeciwnym kierunku, trzeba skręcić w lewo za ostatnim domem w Wołowcu – przed brodem na Zawoi, i nie przekraczając rzeki, konsekwentnie iść pod górę, w kierunku naroznika łąk, gdzie pojawia się droga na przełęcz. Po kilkuset metrach droga dociera do miejsca, gdzie na wzgórzu, nad drogą wznosi się  drewniana cerkiew pw. Opieki Matki Bożej pochodząca z XVIII w. Wkrótce pojawia się  węzeł szlaków – żółte znaki prowadzą w lewo do Banicy (ok. 1 godz. 15 min), czerwone przychodzą z Jasionki (ok. 1 godz. 15 min).

W dolinie Zawoi



Wołowiec

🕒 2 godz. 15 min (8,8 km), 📏 4 godz. 45 min (12,2 km), 📍 500 m n.p.m., 📶 N49.5243 E21.3465

Niewielka wieś ukryta w dolinie Zawoi, wzmiankowana już w połowie XVI w. W centrum wsi, ponad drogą znajduje się 🏛️ drewniana cerkiew łemkowska pw. Opieki Matki Bożej (prawdopodobnie XVIII w.) i zarośnięty stary cmentarz z kilkoma ładnymi figurami nagrobnymi. W Wołowcu mieszka Andrzej Stasiuk, pisarz, poeta, publicysta, eseista, dramaturg, autor m.in. książki *Jadąc do Babadag* – za którą otrzymał nagrodę literacką Nike.



Trasa wiedzie dalej za czerwonymi znakami – asfaltowa droga wychodzi ku północnemu zachodowi – szosa skręca tu w lewo, a szlak w prawo na wiejską drogę podążającą w górę doliny potoku Mareszka. Za ostatnimi domami skręca w prawo i zaczyna podejście, dosyć stromą drogą, wkrótce dochodzi do lasu, a po chwili coraz łagodniejszą drogą przecina poprzecznie biegnącą stokówkę. Teraz już łagodnie wznoszącą się dróżką, przez ładną buczynę dociera do miejsca, gdzie droga przekracza łagodny dział i zaczyna opadać. Wkrótce ścieżka dochodzi do skrzyżowania szlaków: z lewej strony dołącza do nas szlak niebieski z Banicy (ok. 1 godz. 15 min). Teraz już razem z nim płaską, błotnistą drogą dochodzi do łąk i pastwisk nad Bartnem, a wkrótce dociera do skrzyżowania dróg w górnej części wsi. W lewo można asfaltową szosą zejść do centrum (ok. 2,5 km). Szlak skręca w prawo, pod górę, i po ok. 200 m dociera do 🏠 schroniska PTTK w Bartnem.

Wskazówka

Warto przejść z Wołowca na południe żółtym szlakiem, w kierunku Nieznajowej wzdłuż doliny Zawoi – jest to jedna z najbardziej „klimatycznych” dolin w Beskidzie Niskim.

Droga do Świątkowej





Krynica – Zdunya – Krempana – Rymanów-Zdrój

„tranzyt” 125 km 200 m [200 m] 12 godz. 30 min [12 godz. 30 min]

Łemkowszczyzna i uzdrowiska

Beskid Niski nie jest w całości dostępny dla rowerzystów ze względu na Magurski Park Narodowy, który obejmuje centralną część tej grupy górskiej. Regulamin MPN zabrania wjazdu do parku na rowerze poza wyznaczonymi szlakami. Dostępnych szlaków rowerowych w Beskidzie Niskim jest wiele, można też korzystać z dróg szutrowych prowadzących dolinami przez tereny dawnych wsi. Trasa tej wycieczki przecina prawie cały Beskid Niski w poprzek, jest dość długa, więc można ją podzielić na dwa dni, ale nie ma na niej dużych podjazdów, zatem nadaje się nawet dla niewprawnych rowerzystów.

Początek trasy w Krynicy – kursują tu bardzo liczne autobusy z Nowego Sącza i Krakowa oraz pociąg z Krakowa czy Tarnowa. Parkingów dla samochodów znajduje się tutaj kilka.

Krynica

0 godz. (0,0 km), 12 godz. 30 min (125 km), 620 m n.p.m., N49.4102 E20.9562

Największe beskidzkie uzdrowisko, duża miejscowość położona w dolinie Krynicy, u podnóża Jaworzyny Krynickiej w Beskidzie Sądeckim i najbardziej zachodnich skrawków Beskidu Niskiego. Była to wieś rusińska lokowana już XVI w. w ramach państwa muszyńskiego. W 2. poł XIX w. łemkowska wieś zaczyna się rozwijać jako uzdrowisko, które swój renesans przeżywa w latach międzywojennych. Centrum Krynicy to część uzdrowiska: deptak główny, przy którym usytuowane są Stare Łazienki Mineralne, Pijalnia Główna, Stary Dom Zdrojowy, Nowy Dom Zdrojowy oraz muszla koncertowa. Niedaleko znajduje się ciąg drewnianych willi, a w jednej z nich mieści się muzeum Nikifora (zob. ramka s. 147). Ponad centrum uzdrowiska wznosi się Góra Parkowa, na którą można wyjechać kolejką linowo-terenową. W Krynicy Słotwinach i Czarnym Potoku znajdują się duże stacje narciarskie.



Z centrum Krynicy do **Tylicza** można dojechać na dwa sposoby: główną drogą przez przełęcz Roma, pod którą znajduje się Kopiec Pułaskiego – pamiątka konfederacji barskiej (zob. ramka s. 156), lub przez Górę Parkową i Huzary po szlakach turystycznych, najpierw żółtym, potem czarnym.

Tylicz

40 min (18,2 km), 12 godz. 10 min (116,8 km), 560 m n.p.m., N49.3965 E21.0274

Dawne miasto, dziś uśpiona wieś niedaleko Krynicy. Tylicz lokowano w 2. poł. XIV w. w ramach państwa muszyńskiego. Miasto położone na szlaku handlowym,



Długodystansowe szlaki rowerowe przebiegające przez Tylicz

Przez Tylicz przebiegają dwa długodystansowe szlaki rowerowe: żółty – Sądecki Szlak Rowerowy oraz niebieski – Transgraniczny Szlak Rowerowy, znakowane kolorowym rowerem na białym tle. Żółty szlak przebiega przez najważniejsze miejscowości Sądecczyzny – od Nowego Sącza przez Nawojową, Frycową, Nową Wieś, Kamianną, Berest, Piorunkę, Mochnaczkę, Tylicz i dalej Muszynkę aż do Przełęczy Tylickiej. Niebieski szlak ma następujący przebieg: Długie – Krzywa – Gładyszów – Smerekowiec – Kwiatów – Uście Gorlickie – Czarna – Śnietnica – Banica – Izby – Mochnaczka Niżna – Tylicz – Powroźnik, następnie trasą Rowerowej Pętli Muszyńskiej do Muszyny – gdzie łączy się z Głównym Szlakiem Karpackim.

mimo że rozwijało się prężnie, podupało i stało się zwykłą wsią, w której o dawnej świetności przypomina tylko układ urbanistyczny z rynkiem i drewnianą zabudową wokół niego. W Tylliczu znajdują się dwa ciekawe obiekty sakralne: przy rynku stoi kościół drewniany z początku XVII w. Z wyjątkowo cennym wyposażeniem, w dolnej części wsi wznosi się drewniana cerkiew łemkowska pw. św.św. Kosmy i Damiana z połowy XVIII w.



Z Tylicza dalej trasa dalej prowadzi szosą w kierunku **Mochnaczki**. Przy pierwszych zabudowaniach wsi, obok pola namiotowego, zaraz po przejechaniu mostku na Mrokowskim Potoku należy skręcić w prawo w szutrową drogę w kierunku Izb.

W dolinie

Mochnaczka Niżna

1 godz. (13,5 km), 11 godz. 30 min
(111,5 km), 610 m n.p.m., N49.4385 E21.0100

Razem z Mochnaczką Wyżną tworzy dużą wieś letniskową położoną przy drodze z Krynicy do Tylicza. Wyodrębniła się w połowie XVII w. w dolnej części powstałej wcześniej Mochnaczki Wyżnej. W centrum stoi ciekawa drewniana cerkiew łemkowska pw. św. Michała Archanioła z XVIII w., trochę przedbudowana w połowie XIX w. Wewnątrz znajduje się kompletny ikonostas. W Mochnaczce jest też interesująca XVIII-wieczna kaplica pw. Narodzenia NMP.



Droga z Mochnaczki osiąga dolinę Białej. Przy zabudowaniach dawnego PGR-u z lewej strony zaczyna się asfalt, należy tam skręcić. Potem przy sklepie trasa prowadzi w prawo w dolinę Bielicznej. Znajduje się tam przepiękna murowana cerkiew połemkowska, a jej okolica jest wyjątkowo malownicza. Z tej doliny trzeba przedostać się przez grzbiet do Ropiek. Można podążać znakami zielonego szlaku konnego (zielona kropka



Marcin Majka

Kup książkę

Poleć książkę

w białym kwadracie), który skręca do góry w drogę przed cerkwią. Mogą się pojawić trudności orientacyjne w tym miejscu. Dalej droga wiedzie już prosto do **Hańczowej**. Z Izb do Hańczowej można dotrzeć jeszcze na dwa inne sposoby: czerwonym szlakiem pieszym lub drogą czarnym przez Czertyżne i przełęcz Lipka.

Hańczowa

2 godz. 30 min (29,0 km), 10 godz. (96,0 km),

460 m n.p.m., N49.4722 E21.1575

Wieś w dolinie Ropy powstała w XV w. w dobrach Gładyszów. Według spisów mieszkańców zawsze zdecydowaną większość stanowiła ludność łemkowska. Tak jest również obecnie, gdyż spora część wysiedlonych po wojnie Łemków wróciła. W Hańczowej znajduje się jedna z ładniejszych drewnianych cerkwi łemkowskich pw. Opieki Bogurodzicy pochodząca z początku XIX w.



Z Hańczowej dalej można jechać drogą trudniejszą – wzdłuż czerwonego szlaku pieszego, przez grzbiet Koziego Żebra. Podjazd jest dość stromy i wymagający, podobnie jeśli chodzi o zjazd do Regetowa – opcja dla wprawnych rowerzystów. Wersja łatwiejsza prowadzi żółtym szlakiem rowerowym drogą, która po drugiej stronie rzeki Ropa odchodzi w lewo do Skwirtnego (znajduje się tam ładna cerkiew drewniana!) i dalej szosą w prawo do **Regetowa**.

Cerkiew
w Hańczowej



Kup książkę

Regetów (Regietów)

3 godz. 45 min (37,0km), 8 godz. 45 min (88,0 km), 520 m n.p.m., N49.4733 E21.2185

Wieś składająca się z dwóch części: Regetowa Niżnego i Wyżnego. W górnej części znaleźć można kilka domów pełniących funkcje letniskową oraz stary cmentarz łemkowski, miejsce po cerkwi, cmentarz wojenny i XVIII-wieczną kaplicę cmentarną. W dolnej części znajduje się kilka domów, zabudowania dawnego PGR-u, w których obecnie funkcjonuje filia stadniny koni huculskich z Gładyszowa. U podnóża Rotundy, w miejscu, gdzie czerwony szlak zaczyna się wspinać na ten szczyt, mieści się studencka baza namiotowa Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich z Warszawy czynna w okresie wakacyjnym.



Z Regetowa trasa prowadzi na Rotundę wzdłuż czerwonego szlaku. Jest to bardzo stromy fragment, rower raczej trzeba wprowadzić na szczyt,

Poleć książkę



niż na nim wyjechać, ale warto się odrobinę pomęczyć, ponieważ na wierzchołku tej góry znajduje się jeden z najciekawszych w okolicy cmentarzy z I wojny. Centralną część stanowią wysokie gontyny, wokół których usytuowane są groby poległych żołnierzy, całość otacza kamienny murek. Przez wiele lat cmentarz ten był bardzo zaniedbany, zarośnięty i zdezastowany. Dopiero kilkanaście lat temu zaczęto go remontować. Z Rotundy do **Zdyni** szlak prowadzi szeroką drogą, która nie jest już tak bardzo stroma jak podjazd z Regetowa, można nią swobodnie zjechać do głównej drogi.

Zdynia

5 godz. (42,0 km), 7 godz. 30 min (83,0 km), 500 m n.p.m., N49.4854 E21.2731

Duża wieś przy drodze z Gorlic do granicy, w dolinie potoku Zdynia. Powstała w XV w., rozwijała się ze względu na położenie przy szlaku handlowym. W 1915 r. leżała na linii frontu, co było przyczyną niemal kompletnego zniszczenia wsi. W centrum stoi drewniana cerkiew pw. Opieki Bogurodzicy z końca XVIII w. Na cmentarzu znajduje się grób o. Maksyma Sandowicza, którego Cerkiew prawosławna uznaje za świętego. W Zdyni co roku, od 1990 r., odbywa się największa w Polsce impreza łemkowska – Festiwal Kultury łemkowskiej „Łemkowska Watra”, na który przybywa zazwyczaj kilka tysięcy Łemków. Jest to niezbity dowód na to, że mimo usilnych starań władz poprzedniego systemu kultura łemkowska nie została zniszczona. Tereny festiwalowe znajdują się po lewej stronie drogi ze Zdyni do Radocyny.



W Zdyni pojawiają się znaki zielonego szlaku rowerowego. Po dotarciu do głównej szosy należy skrócić w prawo i jechać nią około kilometra, po czym zjechać na drogę odchodzącą w lewo, za drogowskazami do terenów festiwalowych „Łemkowskiej Watry”. Droga jest wygodna, częściowo asfaltowa, częściowo szutrowa. Po chwili wchodzi w las i dość monotonna, wykonując kilka zakosów, prowadzi w kierunku Radocyny. Przechodzi przez przełęcz i sprowadza przez tereny dawnej wsi Lipna – po lewej stronie droga mija niewielką kapliczkę, a następnie ścieżkę prowadzącą do cerkwiska, cmentarza łemkowskiego i wojennego. Po około 2 km po lewej znajduje się plac, gdzie w lecie stoją retorty i wypalany jest węgiel drzewny. Niedługo potem pojawiają się zabudowania leśniczówki w **Radocynie**, a droga dochodzi do skrzyżowania przy ośrodku Lasów Państwowych, w prawo można dojść do bazy namiotowej SKPG Kraków.

Radocyna

6 godz. (50,0 km), 6 godz. 30 min (75,0 km), 490 m n.p.m., N49.4691 E21.3753

Dawniej duża wieś, powstała na początku XVII w. Teraz zostały po niej ruiny szkoły, cerkwisko i cmentarz oraz cmentarz żołnierski z I wojny światowej. W dolnej części dawnej miejscowości znajdują się leśniczówka, ośrodek edukacyjny i schronisko Nadleśnictwa Sękowa, w którym po ukończeniu przebudowy będzie można zanoć i skorzystać z baru, oraz baza namiotowa Oddziału Akademickiego PTTK w Krakowie prowadzona przez Studenckie Koło Przewodników Górskich w Krakowie. Działa ona w okresie wakacyjnym i oferuje noclegi w namiotach bazowych, możliwość rozbicia własnego namiotu, kuchnię turystyczną i niesamowitą atmosferę.

Kotań

Niewielka wieś w dolinie Wisłoki, niedaleko Krempnej. Lokowana w XVI w. na prawie wołoskim, należała do starostwa bieckiego. W bocznej dolince, ok. 500 m od głównej szosy, stoi przepiękna **drewniana cerkiew pw. św.św. Kosmy i Damiana** z XIX w. Obok cerkwi zorganizowano małe lapidarium rzeźb łemkowskich przeniesionych tu z okolicznych wsi.

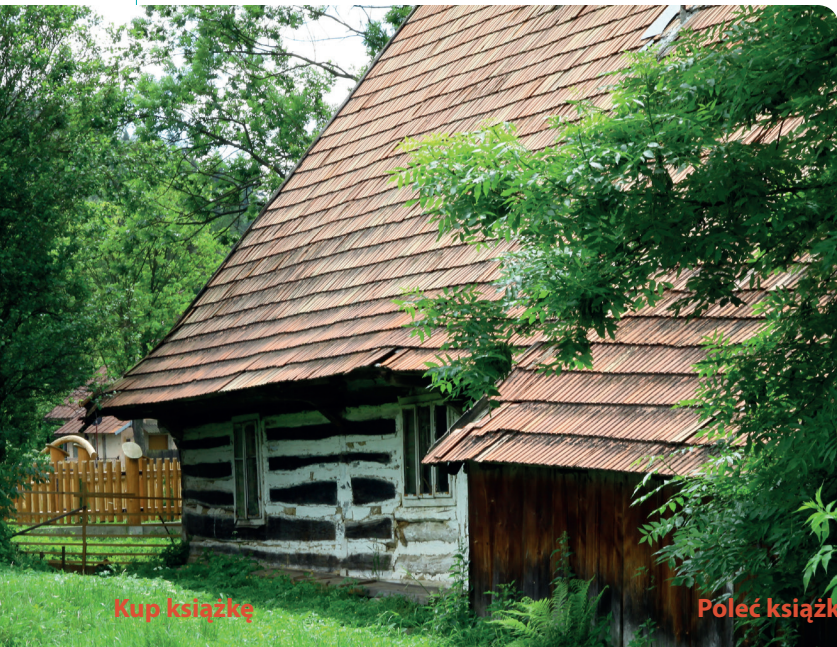
Krempna

Spora wieś nad Wisłoką, w miejscu, gdzie wpada do niej potok Krempna. Jest siedzibą jednej z najslabiej zaludnionych gmin w Polsce (5 osób na 1 km²). Istniała już w XV w. We wsi stoi ładna **drewniana cerkiew pw. św.św. Kosmy i Damiana** z XVIII w., z kompletnym ikonostasem wewnątrz. We wsi także kilka **chyz** łemkowskich. Na południe od centrum wsi, na Wisłoce, niewielki zalew, a nad nim ośrodki wypoczynkowe. Na wschód od wsi, na wzgórzu nad rzeką położony jest ładny **cmentarz z I wojny światowej**. Krempna jest siedzibą **dyrekcji Magurskiego Parku Narodowego**.

Krościenko

Duża wieś nad Strwiążem, na wschód od Ustrzyk Dolnych, tuż przy granicy z Ukrainą. Istniała już w XVI w., w latach powojennych mieszkali tu greccy emigranci wygnani

Chata w Krempnej



Kup książkę

Poleć książkę

z kraju po upadku powstania komunistycznego – w większości powrócili oni do swojej ojczyzny lub rozproszyli się po Polsce. W centrum wsi stoi przepiękna **drewniana cerkiew pw. Narodzenia NMP** z XIX w.

Królik Polski

Spora wieś leżąca przy drodze z Rymanowa do Daliowej. Istniała już w XIV w. – była enklawą ludności polskiej wśród wsi łemkowskich. Stoi tu **drewniany kościół pw. Narodzenia NMP** z XVIII w. Na południe od wsi, na terenie nieistniejącej już wsi Królik Wołoski, stoi zrujnowana murowana **cerkiew** z XIX w., przy niej ładny cmentarz.

Krynica

Jedno z największych i najpiękniejszych polskich uzdrowisk. Położone u stóp Góry Parkowej, w zacisznej dolinie, słynie ze smacznych wód mineralnych i korzystnego klimatu. Pierwsze wzmianki o wsi o tej nazwie pochodzą z XVI w. W końcu XVIII w. stanęły tu pierwsze budynki dla kuracjuszy; rozkwit uzdrowisko zawdzięcza Józefowi Dietlowi, który w połowie XIX w. przedstawił projekt jego rozbudowy. W ciągu kolejnych dziesięcioleci powstały liczne urządzenia i budynki uzdrowskowe, a dobre wody przyniosły Krynicy sławę europejską. W centrum miejscowości wznosi się **nowoczesna pijalnia**, w której można skosztować wszystkich ważnych wód mineralnych, m.in. takich jak „Zuber”, „Mieczysław”, „Zdrój Główny”. Przy wspaniałym **bulwarze** wznoszą się XIX-wieczne budynki **Łazienek Mineralnych i Staroego Domu Zdrojowego**. Zachowało się też kilka **drewnianych domów** reprezentujących charakterystyczną architekturę uzdrowskową. W centrum, niedaleko głównego deptaku, znajduje się ciekawe **Muzeum Nikifora**, gdzie można obejrzeć liczne prace tego malarza samouka.

Figura przydrożna

Krzywa

Niewielka osada położona przy drodze z Małastowa do Jasionki. Założona zapewne w XVI w. na prawie wołoskim. W centrum dawnej wsi stoi **drewniana cerkiew** z okresu międzywojennego pw. św.św. Kosmy i Damiana, nakryta centralną ośmioboczną kopułą.

Kunkowa

Wieś w dolinie potoku Przysłup u stóp Magury Małastowskiej. Powstała pod koniec XVI w. We wsi stoi **drewniana cerkiew pw. św. Łukasza Ewangelisty** z XIX w.

Kup książkę



Marcin Majka

Poleć książkę

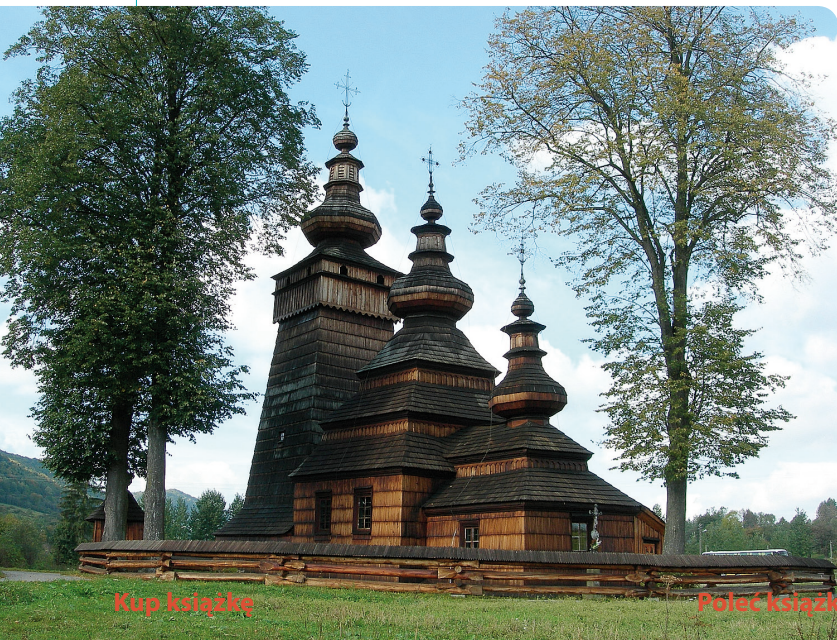
Kwiaton

Wieś nad potokiem Zdynia, niedaleko Uścia Gorlickiego. Założona została w XV w. i należała do dóbr Gładyszów. We wsi stoi najpiękniejsza bodaj **cerkiew fęmkowska**, pw. św. Paraskiewy z XVII w. W środku zachowana jest polichromia i ikonostas.

Lesko

Niewielkie miasto nad Sanem – tutaj „zaczyna się” pętla bieszczadzka. Miasteczko jest jednym z centrów bieszczadzkich – obecnie siedzibą niewielkiego powiatu utworzonego po licznych protestach mieszkańców dopiero kilka lat po reformie administracyjnej kraju. Osada istniała już na początku XV w., w połowie tego stulecia przeszła na własność rodu Kmitów z Wiśnicza i wkrótce lokowano tu miasto. Rozwijało się ono pod troskliwą opieką rodziny Kmitów, później Stadnickich i w końcu Krasickich. W XIX w. utraciło swoje znaczenie na rzecz rosnącego szybko Sanoka. Znajduje się tu kilka interesujących zabytków, które koniecznie trzeba zobaczyć. Przy zachowanym rynku (zamienionym na niewielki park) stoi murowany **kościół Nawiedzenia NMP** z 1530 r., z ciekawym barokowym wyposażeniem (znajduje się tu płyta nagrobna konfederata barskiego – Franciszka Pułaskiego, spokrewnionego ze słynnym Kazimierzem). Na południe od kościoła, na stromo oberwanym ku dolinie Sanu cyplu, stoi murowany **zamek**; pierwotnie o gotyckim charakterze, później wielokrotnie przebudowywany (zachowana renesansowa baszta), przebudowany całkowicie

Cerkiew
w Kwiatoniu



PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

Kup książkę

GRUPA WYDAWNICZA
 **Helion SA**

Poleć książkę



Bezkresne połoniny, bukowe lasy, dzikie ostępy, nieistniejące łemkowskie i boj-kowskie wsie, zagubione w beskidzkim krajobrazie drewniane cerkwie i kościoły – to tylko część wyjątkowych atrakcji, które przyciągają w Bieszczady i Beskid Niski turystów szukających kontaktu z nieskażoną przyrodą i swoistej przestrzeni wolności. Właśnie dla nich powstał niniejszy przewodnik. Propozycje tras opatrzone są profilami wysokości i informacjami praktycznymi, które ułatwią zaplanowanie ciekawej wycieczki odpowiedniej dla każdego miłośnika górskich wędrówek, a także turystów poruszających się samochodem, rowerem, a nawet konno.

W PRZEWODNIKU:

21 TRAS PIESZYCH | 2 TRASY SAMOCHODOWE | TRASA ROWEROWA

TRASA KONNA | PROFILE WYSOKOŚCI | SZCZEGÓŁOWE MAPY TRAS

ATLAS BIESZCZADÓW I BESKIDU NISKIEGO 1:75 000

PORADNIK JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO WĘDRÓWKI

INFORMACJE PRAKTYCZNE I KRAJOZNAWCZE



Sprawdź najnowsze promocje:
📍 <http://bezdroza.pl/promocje>
📖 Przewodniki najchętniej czytane:
📍 <http://bezdroza.pl/bestsellery>
📍 Zamów informator podróżniczy:
📍 <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: bezdroza@bezdroza.pl
<http://bezdroza.pl>

ebook dostępny wyłącznie na:
ebookpoint.PL



Księgarnia internetowa:
<http://bezdroza.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

ISBN 978-83-283-5365-7



Cena 37,00 zł